

W stolicy ZSRR uroczystie obchodzono 10 rocznicę układu polsko-radzieckiego

MOSKWA (PAP). W środę 20 bm. odbyła się w Moskwie uroczysta akademii poświęcona 10 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Polską Rzeczpospolitą Ludową.

W prezydium akademii zasiadli: N. A. Bulganin, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, przywódcy moskiewskich organizacji partyjnych, komunistycznych i społecznych, członkowie rządowej delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem, ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w ZSRR W. Lewikowski, delegacja polskich związków zawodowych, delegacja polskich działaczy kulturalnych i społecznych.

Zagajając akademie, wiceprzewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych L. N. Solowjow podkreślił ogromne znaczenie — dla obu krajów i dla dalszego umocnienia pokoju na całym świecie — radzieko-polskiego układu o przyjaźni. Następnie zabrał głos Minister Kultury ZSRR, N. A. Michajłow, którego przemówienie przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami.

Przemówienie tow. Michajłowa podajemy na str. 2.

Z kolei wygłosił przemówienie prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz, któremu zgłoszono gorącą owację.

Przemówienie tow. Cyrankiewicza podajemy na str. 2.

Po części oficjalnej odbył się koncert z udziałem artystów polskich i radzieckich.

Nieśmiertelne idee leninowskie żyją w naszej walce o lepsze życie, o pokój i socjalizm

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 22 kwietnia 1955 r. Nr 96 (510)

Ku czci Lenina Uroczysta akademii w Łodzi

Wczoraj wieczorem w sali Młodzieżowego Domu Kultury odbyła się uroczysta akademii, poświęcona uczczeniu 85 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina oraz 10 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim. Akademii organizowały Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz Zarząd Łódzki TPPR.

Przy stole w prezydium akademii — zajęli miejsca honorowi goście oraz organizatorzy akademii. Widzimy wśród nich znakomitego artystę ludowego ZSRR, laureata Nagrody Stalinowskiej — P. S. Molczanowa, I sekretarza KW PZPR — Michalina Tatarkównę, I sekretarza KW PZPR — Jana Jabłońskiego, przewodniczącego Prezydium RN

m. Łodzi — Geragę, sekretarza KW PZPR — Malinowskiego i Rejniaka, przewodniczącego Prezydium WRN — Horodeckiego, przewodniczącego Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, rektora PL — prof. Klimka i innych.

Uroczystość zainicjował przewodniczący Zarządu Łódzkiego TPPR — ob. Kubiak. Następnie referat wygłosił przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi ob. Geraga.

— Z imieniem Lenina — stwierdził mówca — pozostanie na wieki związany początek nowej ery w dziejach ludzkości — epoki socjalizmu, epoki, w której ludzkość wydała zwycięską bitwę wszelkiemu uciskowi i wyzyskowi, wszelkim cierpieniom mas pracujących, wszelkiej podłości i ludzkiej nędzy, wszelkiej ciemnocie i krzywdzie.

— Szczególną dumą — wspomnieli dalej referent — napawa łódzką klasę robotniczą wysoka ocena Lenina jej wkładu w dzieło Rewolucji 1905 roku. Lenin uważał łódzkie czerwcowe barykady za pierwsze wystąpienie zbrojne robotników imperium carskiego.

Z kolei poprosił o głos ludowy artysta ZSRR — P. S. Molczanow.

— Przywódcy wam serdeczne i braterskie pozdrowienia od narodów białoruskiego i wszystkich narodów Związku Radzieckiego. Pozdrowienia dla klasy robotniczej i całego społeczeństwa bohaterów, wólkniarskiej, czerwonej Łodzi. Niech żyje i w przyszłości rozkwita naród polski.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna, którą uświetniły występy znakomitych solistów radzieckich: śpiewaka Lenina, baletnicy, Opery i Baletu im. Kiriowa, ludowego artysty Republiki — Konstantego Laptiewa, koncertmistrza Teatru Wielkiego ZSRR w Moskwie — Aleksieja Zybcewa oraz solistów baletu Teatru Wielkiego ZSRR w Moskwie, laureatki Nagrody Stalinowskiej — Iriny Tichomirnowej i Genadija Lediacha.



Dziś mija 85 lat od dnia urodzin W. I. LENINA

Pełniąc warty 1-majowe będą produkować więcej, lepiej i oszczędniej

Już tylko dziewięć dni dzieli nas od Święta 1 Maja. Czasu niewiele, a w niektórych zakładach pozostały jeszcze do

odrobienia zaległości w produkcji z pierwszej połowy bm. Robotnicy łódzkich zakładów, chcąc zapewnić sobie wykonanie i przekroczenie zadań kwietniowych, zaciągają warty 1-majowe. Pełniąc je postanawiają produkować więcej i lepiej. Będą oszczędzać surowiec i zatroszczą się, by przy produkcji powstawało jak najmniej odpadów.

W ZPD im. OFIAR 10 WRZEŚNIA

przed zaciągnięciem wart produkcyjnych odbyły się w oddziałach krótkie masówki. Jedną z pierwszych przystąpiła do pełnienia wart brygada dziewiarska Jadwigi Kowalskiej. Wyprodukowała ona do końca bm. o 190 sztuk wyrobów dzianych więcej, niż w drugiej dekadzie kwietnia. Szwalnia natomiast zobowiązała się m. in. podnieść o 0,5 proc. jakość produkowanych wyrobów. Do wczoraj około 700 osób przystąpiło do pełnienia wart.

W ZPW im. KASPRZAKA

do południa dnia wczorajszego warty produkcyjne podjęło około 200 osób. Pełniąc warty, robotnicy starają się wykazać większą troskę o sprawność maszyn i w pełni wykorzystać 8-godzinny dzień pracy oraz zmniejszyć braki i odpady.

W ZPB im. ARMII LUDOWEJ

pierwsze warty produkcyjne zaciągnęła młodzież tkalni II oddziału. Podczas pełnienia wart wyprodukowała ona 12,330 m tkanin I gatunku ponad plan. Poza tym młodzież zobowiązała się zmniejszyć odpady o 20 kg.

W ZPB im. 1 MAJA

do wczoraj warty 1-majowe zaciągnęło około 3.500 osób. Do pełnienia wart przystąpił również robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPP im. Jurezaka oraz wielu innych zakładów. (wit)

Czerny-Stefańska jedzie do Jugosławii

20 bm. wyjechała na tournée koncertowe do Jugosławii wybitna pianistka Halina Czerny-Stefańska.

W czasie swego pobytu w Jugosławii, pianistka koncertować będzie w Belgradzie i Lublanie.

List Rady Państwa, Rządu PRL i Komitetu Centralnego PZPR odczytany przez prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza na akademii w Moskwie

Do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Droży Towarzysze!

W dniu 10 rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej Rada Państwa, Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w imieniu całego narodu polskiego przesyłają gorące, z głębi serca płynące pozdrowienia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Radzie Ministrów ZSRR i Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, a za ich pośrednictwem całemu Wielkiemu Narodowi Radzieckiemu.

Dzień podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej polsko-radzieckiej jest datą przełomową nie tylko w dziejach stosunków polsko-radzieckich, jest równocześnie jednym z największych historycznych wydarzeń w dziejach narodu polskiego, na wieki związanej dziś nierozwalna, braterską przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego. W ciągu 10 lat, które upłynęły od dnia zawarcia układu sojusznictwa, dzięki pomocy radzieckiej, wyzwoliliśmy ostatecznie nasz kraj, odzyskaliśmy odwieczne polskie ziemie na zachodzie, utrwaliśmy sprawiedliwą granicę pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej, odbudowaliśmy Polskę z ruin i zgłiszcz wojennych. W ciągu 10 lat nie było takiej dziedziny życia w Polsce, w której nie odczuliśmy dobroczynnego wpływu pomocy radzieckiej.

Za tę wszechstronną i bezinteresowną pomoc i przyjaźń całe społeczeństwo polskie jest głęboko wdzięczne wielkiemu narodowi radzieckiemu. Nasz naród widzi w przyjaźni i braterstwie polsko-radzieckim podstawową gwarancję swej twórczej pokojowej pracy, nienaruszalności swego terytorium i obrony swych granic.

Nasza przyjaźń i sojusz są niewzruszone, wyrastają bowiem nie tylko z braterstwa broni w drugiej wojnie światowej, nie tylko z wzajemnych interesów, ale jednocześnie z głębokiej wspólnoty ideowej, łączącej nasze narody. Te wspólne idee zagrzewają dziś do pracy i walki miliony ludzi w Polsce uczestniczących w budownictwie socjalizmu.

Wspólnie walczyliśmy o pokój między wszystkimi narodami, o bezpieczeństwo Europy i świata, wspólnie walczyliśmy o rozbrojenie i zakaz morderczych broni masowej zagłady — broni atomowej i termojądrowej.

Uroczystie oświadczamy:

Będziemy zawsze razem, razem w dniach pokojowego budownictwa, razem w walce z każdą prowokacją ciemnych sił imperializmu, która musi się nieuchybnie zakończyć ich zgubą. Decyzje konferencji moskiewskiej zaakceptowane w pełni przez cały naród polski są tego stanowczą zapowiedzią.

W dniu 10 rocznicy sojuszu polsko-radzieckiego, polscy robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca, cały naród polski życzą narodowi radzieckiemu wielkich zwycięstw w budowie społeczeństwa komunistycznego, w walce o pokój w imię szczęścia wszystkich prostych ludzi na całym świecie.

Niech żyje nasz wielki i niezawodny przyjaciel, twierdza obozu pokoju — Związek Radziecki!

Niech żyje niewzruszona i niezłomna przyjaźń polsko-radziecka!

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

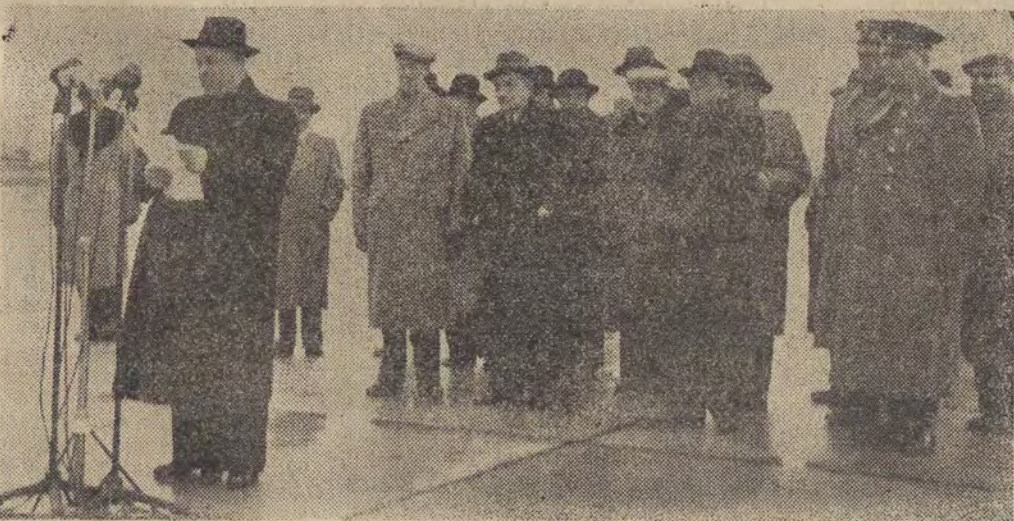
Centralne MUZEUM LENINA

otwarto w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 21 bm. odbyła się uroczystość otwarcia w pałacu przy Al. Świerczewskiego w Warszawie Centralnego Muzeum Lenina, zorganizowanego staraniem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

(Dalszy ciąg na str. 4)

N. S. Chruszczow w Warszawie



Jak już podawaliśmy 20. IV. 1955 r. przybyła do Warszawy na obchód 10 rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej delegacja rządowa ZSRR z I sekretarzem KW PZPR — N. S. Chruszczowem na czele.

Na zdjęciu: N. S. Chruszczow wygłasza przemówienie powitalne na lotnisku w Warszawie.

Na uroczystej akademii w Moskwie z okazji 10 rocznicy układu polsko-radzieckiego

Prezes Rady Ministrów PRL
Józef Cyrankiewicz:
W obliczu knoń imperialistycznych
naród nasz uczyni wszystko
aby godnie stać w szeregu
potężnego obozu pokoju i socjalizmu

Minister kultury ZSRR
N. A. Michajłow:
Wyrosła w ogniu walk, szlachetna
przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego
będzie się rozwijała i umacniała

DRODZY TOWARZYSZE!

Z uczuciem głębokiego wzruszenia przemawiam dziś imieniem Polski Ludowej w stolicy naszego wielkiego i serdecznego przyjaciela Związku Radzieckiego, w stolicy światowego obozu pokoju — bohaterskiej Moskwie, i z głębi serca pozdrawiam Was, przyjaciele.

Obchodzimy dziś 10 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Wówczas, 10 lat temu, gdy pod układem złożone zostały podpisy przedstawicieli obu narodów, Józef Stalin powiedział: „Układ ten stanowi rękojmię niepodległego rozwoju demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgę, jej rozkwitu”.

10 lat, które od tej historycznej chwili podpisania układu minęły, stanowią jak najbardziej pełne potwierdzenie tych słów.

10 lat temu Polska była krajem zrujnowanym przez hitlerowską okupację. 10 lat temu odziedziczył polski lud ponury spadek po polskich obszarach i fabrykach, których rząd uciekł sromotnie przed Hitlerem w roku 1939, odziedziczył mało uprzemysłowiony kraj, w dodatku poważnie zniszczony przez wojnę i całkowicie prawie zmasakrowany przez hitlerowców naszą stolicę, Warszawę.

10 lat temu Polska, w której ziemię wsiąkło tyle krwi bohaterskich żołnierzy radzieckich, została oswobodzona spod hitlerowskiej okupacji.

10 lat temu, dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego wróciły do Polski w wyniku rozgromienia hitlerowskich zaborców prastare ziemie polskie nad Odrą i Nysą, zagrabione przed laty przez germańskich kolonizatorów.

10 lat temu nasza ojczyzna dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki swojej partii klasy robotniczej, dzięki rewolucyjnemu zapalowi ludu polskiego weszła na drogę, którą Wy towarzysze radzieccy, wyrabialiście ludzkości Wielką Październikową Rewolucją Socjalistyczną.

10 lat temu lud polski zrzucał z siebie jarzmo antynarodowej burżuazji, jarzmo obszarników i fabrykantów i ich sługusów — dając ziemię chłopom i narodowi fabryki, budując w ostrej walce klasowej ustrój demokracji ludowej, spełniając marzenia i wypełniając testament całych pokoleń polskich rewolucjonistów i ludzi postępu.

Sila potężnego Związku Radzieckiego uchroniła nas przed interwencją zbrojną imperialistów. Dzięki temu zachłanne łapy imperialistów, którzy usiłują zdusić tam gdzie mogą, ruchy wolnościowe i postępowe, u nas — tak jak i w stosunku do innych krajów demokracji ludowej, okazały się za krótkie. W środkowej Europie nie udało się zrobić Gwatemali.

Tak więc Polska budując nowy ustrój sprawiedliwości społecznej w niemałej mierze Związkowi Radzieckiemu zawdzięcza fakt, że rewolucja polskiego ludu została ochroniona przed imperialistyczną interwencją. Dzięki temu wkroczyliśmy na drogę budowy niezależnej, silnej, sprzymierzonej z całym obozem pokoju Polski.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego przezwyciężyliśmy najtrudniejsze lata, największe trudności powojennego okresu odbudowy.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego mogliśmy wkroczyć na drogę szybkiego uprzemysłowienia zaoferowanego przedtem kraju.

Sprawa budowy w Polsce, ongiś zaoferowanej, potężnego nowoczesnego przemysłu, stała się narodową sprawą i narodową dumą wszystkich Polaków.

Budowa własnego ciężkiego przemysłu jako potężnego źródła rozwoju kraju, a także wzmocnienia jego sił obronnych, jego prawdziwej niezależności stała się bliską sercu każdego Polaka.

Wnioski z ciężkich doświadczeń naszego narodu, z gorzkiej niedoli robotników i chłopów, ciemnoty i zaoferowania, w które pogrążyły nasz kraj rządy kapitalistów, wnioski z klęski poniesionej we wrześniu 1939 roku, pragnienia, aby to się nigdy nie powtórzyło — wszystko to zbiegało się z rewolucyjnymi wskazaniami nauki marksizmu-leninizmu, która — jak się jeszcze raz pokazało — w najdoskonalszy sposób odzwierciedla interesy ludzi pracy i narodów pragnących żyć i rozwijać się.

Stąd płynie wielka narodowa duma z wielkich osiągnięć naszego dziesięciolecia, osiągnięć odbudowy i uprzemysłowienia umożliwionych zarówno wielkim wysiłkiem naszego narodu jak i wspólną pomocą Związku Radzieckiego. Stąd — fakt, że huta im. Lenina, którą budujemy przy pełnej pomocy Związku Radzieckiego — jest w Polsce symbolem i jakby sztandarem nowoczesnej, uprzemysłowionej Polski i zarazem twórczej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Możemy Was zapewnić, Drodzy Towarzysze, że pomoc udzieloną nam przez kraj socjalizmu, przez Związek Radziecki w okresie minionego dziesięciolecia, pomoc, której przykładów niesposób tutaj wliczyć, pomnożyliśmy przez własny wkład i wysiłek narodu polskiego dla budowy lepszego jutra naszej ojczyzny, dla budowy socjalizmu.

Jesteśmy dumni z tego, że cementując jedność naszego narodu i budując silną Polskę, wnosimy równocześnie coraz większy wkład do wspólnej siły i zwartości całego naszego potężnego obozu pokoju, którego niezawodną ostoją jest Związek Radziecki.

Dziś w dziesiątą rocznicę podpisania wielkopomnego układu, w oparciu o cały dotychczasowy dorobek — z ufnością patrzymy w następne lata.

Dziś w obliczu knoń imperialistycznych Ameryki, wygrażających oblężeniu światu bombą atomową i wodórą, zapominających, że kij ma dwa końce, w obliczu wskrzeszenia neohitlerowskiego Wehrmachtu, jako narzędzia wojennych planów w Europie — z tym większym zapalem, z tym większą świadomością naród nasz uczyni wszystko, aby godnie stać w szeregu potężnego obozu państw pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Partia nasza i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy pełnym poparciu narodu polskiego uważa, że w obliczu narastającej groźby dla pokoju, jaką jest remilitaryzacja Niemiec zachodnich, wynikająca z układów paryskich, należy wspólnie ze Związkiem Radzieckim i z innymi miłującymi pokój narodami podjąć wszystkie kroki, jakie okażą się niezbędne, aby zabezpieczyć się na każdą ewentualność, jaka mogłaby wyniknąć z prowokacyjnych planów podżegaczy wojennych, i zespolic pod wspólnym dowództwem nasze siły zbrojne.

Zabezpieczymy w ten sposób pokojową pracę naszego narodu.

Zawarty 10 lat temu układ między Polską a Związkiem Radzieckim i zwycięska realizacja tego układu — a także wynikająca z obecnej sytuacji międzynarodowej konieczność zacieśnienia tego układu wskazuje nam jasno dalszą drogę naszego marszu w przyszłość, drogę zwycięskiej budowy socjalizmu, drogę uporczywej walki o pokój, drogę niewzruszonej przyjaźni między naszymi narodami, drogę prowadzącą do zapewnienia bezpieczeństwa i pokojowej pracy wszystkich narodów miłujących pokój.

Proszę pozwolić, że odczytam list Rady Państwa, rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (List podajemy na str. 1).

TOWARZYSZE!

Narody Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obchodzą chlubną rocznicę — 10-lecie podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską. Wraz z nami tę pamiętną rocznicę obchodzi cały obóz pokoju i demokracji, wszyscy, którym droga jest sprawa przyjaźni między narodami.

Związek Radziecki i Polska Rzeczpospolita Ludowa pomyślnie wykonywały i wykonują swe zobowiązania przewidziane w układzie. W ciągu 10 zaledwie lat na polu rozwoju i utrwalenia przyjaźni, braterskich więzów między narodami ZSRR i Polski dokonano tyle, ile nie dokonano — i zresztą nie można było dokonać — w ciągu wielu poprzednich lat.

Nowa Polska — powiedział N. A. Michajłow — osiągnęła wspaniałe rezultaty we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego dzięki temu, że narodowi polskiemu przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — okryty chwałą wódz i bojowy organizator wszystkich zwycięstw narodu polskiego. Siła i autorytet tej partii tkwi przede wszystkim w tym, że kieruje się ona zwycięskimi ideami marksizmu-leninizmu, że była ona i pozostaje wierna wielkiemu sztandarowi leninizmu.

Polska Rzeczpospolita Ludowa zajmuje godne miejsce w obozie pokoju i demokracji. Rząd polski, wyrażając wolę całego narodu, niezłomnie i konsekwentnie walczy o pokój i przyjaźń między narodami, przeciwko podejmowanym przez koła reakcyjne USA i ich agencje próbom rozpętania nowej wojny. Cała powojenna polityka zagraniczna Polski jest polityką aktywnej walki o pokój.

N. A. Michajłow podkreślił, że wzajemna współpraca między Związkiem Radzieckim a Polską Rzeczpospolitą Ludową przejawia się również w sprawach polityki zagranicznej. Na konferencji w Poczdamie delegacja ZSRR wywalczyła przyznanie Polsce historycznie sprawiedliwych granic na Odrze i Nysie, co w wielkim stopniu przyczynia się do umocnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do jej pomyślnego rozwoju jako swobodnego, samodzielnego i silnego państwa.

Koła reakcyjne USA, Anglii i innych państw niejednokrotnie próbowały ingerować w sprawy wewnętrzne Polski, popierać elementy antynarodowe. Rząd Związku Radzieckiego stał zawsze na stanowisku nieugiętego i bezwzględnie popierania słusznych praw Polski, co niezmienne prowadziło do fiaska prób imperializmu amerykańsko-angielskiego.

Polska Rzeczpospolita Ludowa nieustannie walczy o pokój. Jej udział w pracach Organizacji Narodów Zjednoczonych: współdziałanie w rozwiązywaniu problemów dotyczących przetrwania ognia w Korei; udział w regulowaniu szeregu ważnych problemów dotyczących krajów

Azji; aktywne i zdecydowane popieranie propozycji radzieckich w tak żywotnych i palących sprawach jak redukcja zbrojeń, zakaz broni atomowej i wodorowej, wykorzystanie energii atomowej do celów pokojowych — wszystko to świadczy przekonująco o tym, że Polska pragnie przyczynić się do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Polska Rzeczpospolita Ludowa łączy trwale więzy z krajami demokracji ludowej. Stosunki Polski z tymi krajami nacechowane są nieustannym rozwijaniem kontaktów politycznych, gospodarczych i kulturalnych, przepojone są duchem głębokiej przyjaźni, serdeczności i wzajemnego szacunku.

Poparcie udzielane Polsce przez Związek Radziecki przyczynia się do wzrostu jej międzynarodowego autorytetu. Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązała normalne stosunki z 35 krajami i utrzymuje kontakty handlowe z przeszło 70 państwami. W latach powojennych rozszerzyła się też znacznie współpraca kulturalna Polski z zagranicą.

Historia uczy, jak ciężkie doświadczenia i nieszczęścia przetrwać musiała dwukrotnie Polska w ciągu minionych 40 lat z powodu agresywnych poczynań militarystów niemieckich. Zrozumiałe jest więc, że Polska Rzeczpospolita Ludowa popiera ze wszystkich sił politykę walki przeciwko nowym próbom wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, montowania różnych agresywnych bloków i ugrupowań.

Układy paryskie, zatwierdzone przez parlamenty Anglii i Francji pod brutalnym naciskiem USA, zmierzają do przygotowania nowej wojny. W tych warunkach układ między Związkiem Radzieckim a Polską nabiera jeszcze większego znaczenia. Siła i znaczenie tego układu rośnie także w świetle wyników moskiewskiej konferencji 8 państw, której uczestnicy postanowili podjąć odpowiednie kroki dla umocnienia swego bezpieczeństwa i zapewnienia pokoju w Europie.

Reakcyjne koła USA w drodze pogroźek, szantażu i osławionej polityki „z pozycji siły” usiłują zaszokować sprawę obozu pokoju i demokracji, narzucić narodom nową wojnę. Daremne są jednak wysiłki klik imperialistycznych, zmierzające do wstrzymania biegu historii. Naród chiński ma trafne przysłowie: nie można zasłonić słońca niebem. Przydałoby się, aby tę mądrą maksymę znali i pamiętali niektórzy zbyt rozsławieni wojaczką. Obóz pokoju i demokracji prowadzi spokojnie, wytrwale i konsekwentnie politykę pokoju. Ale jeśli agresywne koła osłaniają się rozpętaniem wojny — niech wówczas same do siebie mają pretensję. Siły pokoju i demokracji są potężniejsze niż siły wojny. Zjednoczone siły obozu demokratycznego, uzbrojone w przodującą, nowoczesną technikę, potrafią się dobrze obronić i skończyć raz na zawsze z amatorami awantur, podobnie jak uczyniliśmy to

w swoim czasie ze zbrodniarzami hitlerowskimi.

Kończąc część swego referatu N. A. Michajłow poświęcił historię rozwoju przyjaźni polsko-radzieckiej.

W warunkach pokojowego budownictwa — oświadczył mówca — Związek Radziecki, jak to podkreśla się w każdym zakładzie pracy, w każdej wsi, w każdej instytucji nowej Polski, udziela bezinteresownej, braterskiej pomocy narodowi polskiemu w budowie nowego życia. W wyposażeniu kombinatu hutniczego, fabryki samochodów i dziesiątków innych przedsiębiorstw; w udzieleniu Polsce pomocy w rozwoju prac nad wykorzystaniem energii atomowej do celów pokojowych; w zastosowaniu w rolnictwie polskim najlepszych wzorów i osiągnięć nauki i praktyki; w szerokiej wymianie różnych delegacji — w tym i w wielu innych dziedzinach znajduje wyraz pogłębiająca się z każdym dniem przyjaźń dwóch bratnich narodów. Jak wielki symbol tej przyjaźni wznosi się w Polsce wspaniały gmach Pałacu Nauki i Kultury im. Józefa Stalina — dar narodu radzieckiego dla narodu polskiego.

Miliony prostych ludzi w Polsce szczerze szanują i gorąco kochają Związek Radziecki jako swego wiernego przyjaciela i towarzysza w walce i w pracy. Nie ulega wątpliwości — podkreślił N. A. Michajłow — że ta szlachetna i promienna przyjaźń na rodów radzieckiego i polskiego, która wyrosła i okrzepła w ogniu walk, będzie się rozwijała i umacniała. Będzie to przyjaźń wieczysta i niezłomna.

W zakończeniu N. A. Michajłow powiedział:

10-lecie układu radziecko-polskiego zbliżyło się do obchodu 85 rocznicy urodzin naszego wielkiego wodza i nauczyciela, twórcy partii komunistycznej, założyciela państwa radzieckiego — Włodzimierza Iljicza Lenina.

Lenin dobrze znał i kochał naród polski, uważnie śledził rozwój polskiego ruchu rewolucyjnego. Lenin dośkonale rozumiał całą doniosłość związku między walką o niepodległość Polski a ogólnymi zadaniami rozwoju ruchu rewolucyjnego w Rosji. Wracal on niejednokrotnie do tej myśli podkreślając, że „wolność Polski jest niemożliwa bez wolności Rosji”.

Po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Włodzimierz Iljicz Lenin podpisał dekret znoszący wszystkie carskie układy o rozbiórce Polski i uznający niepodzielność i prawo narodu polskiego do samodzielnosti i jedności.

Imię Lenina, nieugiętego bojownika o równoprawność i przyjaźń narodów, promiennego szermierza niepodległości i wolności Polski, nieśmiertelne idee leninowskie, jego wiecznie żywa i żyłodajna nauka — żyją w chlubnych czynach narodu radzieckiego i narodu polskiego, w walce mas pracujących całego świata o nowe, lepsze życie, o pokój, o triumf wielkich idei socjalizmu.

Leninowskie normy życia

Nie ma takiej dziedziny życia partyjnego, nie ma takiego etapu w walce partii, nie ma takich trudności w pracy partii, dla których nie można by poszukać rady u Lenina.

Budując i umacniając partię klasy robotniczej, partię nowego typu, Lenin uczył, że nie spełni ona swojej historycznej roli kierownika, organizatora, przewodnika mas, nie dorosnie do roli „rozumu, honoru i sumienia” klasy robotniczej, jeśli odstąpi od zasady centralizmu demokratycznego, jednolitej dyscypliny, kolegiałności i kolektywności w pracy, jeżeli uchylać się będzie od krytyki i samokrytyki.

„Stosunek partii politycznej do jej własnych błędów — uczył Włodzimierz Lenin — jest jednym z najważniejszych i najpewniejszych sprawdzianów powagi partii i rzeczywistego wykonania przez nią swoich obowiązków wobec swojej klasy i wobec mas pracujących. Otwarte przyznanie się do błędów, wykrycie jego przyczyn, zanalizowanie warunków, które go zrodziły, gruntowne omówienie środków naprawienia błędów — oto oznaka powagi partii, oto wykonanie przez nią swych obowiązków, oto — wychowanie i wyszkolenie klasy, a następnie również mas”.

„Duże są osiągnięcia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zwycięstwa PZPR stworzyły warunki dalszego rozwoju, dalszego postępu naszej gospodarki narodowej, szybszego podnoszenia się stopni życiowej mas pracujących. A jednak pomiędzy możliwościami a realizacją socjalistycznego prawa zaspokajania potrzeb rosnących potrzeb społeczeństwa — powstała nieusprawiedliwiona warunkami dysproporcja.

III Plenum wykazało, że źródłem tej dysproporcji stały się słabości i braki, biurokratyczne wypaczenia, które zachwyciły pracę partyjną, a które przeszkodziły w pełnej mobilizacji społeczeństwa. Te z kolei słabości, braki, wypaczenia, wynikiły na skutek odstąpienia od leninowskich norm i zasad życia partyjnego.

Stosując metodę samokrytyki na górnych szczeblach partii, ukazując źródła błędów i środki ich naprawienia, III Plenum dało masom partyjnym i całemu narodowi, poglądową lekcję praktycznego stosowania nauki Lenina.

Ziarno rzucone przez III Plenum — kiełkuje. Z po-

rzadku dziennego zebrań organizacji partyjnych, aktywności instancji miejskich, powiatowych i wojewódzkich, ze szpalt pism nie schodzą sprawy związane z przestrzeganiem leninowskich norm życia partyjnego. Dyskusja toczy się w środowiskach bezpartyjnych, w organizacjach masowych, toczy się wśród załóg zakładów produkcyjnych.

„Między stylem pracy, między rozwojem demokracji wewnątrz partii a pogłębianiem socjalistycznego demokratyzmu naszego ustroju,



Lenin i Stalin na konferencji w Tampere, Grudzień 1905 rok. (Obraz A. Morawowa)

istnieje nierozrywny związek. Bo leninowskie normy i zasady życia wewnątrzpartyjnego stanowią jednocześnie ogólnie obowiązujące normy i zasady organizacji życia społecznego w warunkach budownictwa socjalistycznego i socjalizmu.

Tak samo jak w partii, obowiązującą normą organizacji pracy w radzie narodowej, w organizacji związkowej, w organizacji młodzieżowej, jest centralizm demokratyczny. I tu obowiązuje podporządkowanie się mniejszości — większości, obieralność władz kierowniczych, odpowiedzialność i sprawozdawczość instancji kierujących przed masami. Istotą centralizmu demokratycznego sformułował zwięźle Lenin:

„Jedność działania, swoboda dyskusji i krytyki — oto nasza definicja”.

Ucząc masy partyjne godnego idei komunizmu stylu pracy, Lenin podkreśla decydującą rolę więzi z masami. „Żywy, twórczy socjalizm — uczy Lenin — to dzieło samych mas ludowych”.

III Plenum stworzyło nie tylko w partii, ale w ogóle w całym życiu społecznym

sprzyjającą atmosferę dla rozwoju krytyki i samokrytyki. Nie brak wprawdzie jeszcze przejawów tępienia krytyki. Nie przetrwała się jeszcze całkowicie tama oporów, nieśmiałości, niewiary w prawo krytyki, ale sporo w tej tamie pojawiło się wyrw. Sporo zabagnionych, zachwaszczonych biurokratyzmem, kumoterstwem, sekciarstwem organizacji, instytucji, środowisk — szczerą, świadomą krytyką mas zdołała już oczyścić.

Dużo zła naszej gospodarce przysporzyło naruszenie

przez wiele ogniw naszego aparatu państwowego i produkcyjnego leninowskiej zasady kolegiałności i kolektywności. Ciągłe jeszcze nie ma pełnej jasności w rozumieniu tej zasady.

Kolegiałność oznacza, że każdy członek kolektywu odpowiedzialny jest za wszystkie wspólne powzięte decyzje; oznacza również, że cały kolektyw i każdy jego członek odpowiedzialny jest jednocześnie i za realizację wspólnie podjętych uchwał.

Uczynić z tej formy kierownictwa żelazną zasadę pracy organizacji społecznej, zakładu produkcyjnego, nie jest sprawą łatwą. Wymaga ona od wszystkich członków kierującego kolektywu nie tylko gruntownego przygotowania fachowego, ale przede wszystkim wysokiej świadomości politycznej.

III Plenum uświadomiło nam w pełni, jakimi niebezpieczeństwami grozi odstąpienie od nauki Lenina. Długo trwa praca nad uściśleniem leninowskich zasad i norm w życiu naszej partii nad przeniesieniem ich do wszystkich komórek naszego życia społecznego.

Jest to proces trudny, długofalowy, wymagający codziennych, systematycznych wysiłków, trwałego kontaktu ze wskazaniami Lenina.

FELICJA MAŃSKA

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

Pokłon Rewolucji Październikowej

Kłaniam się rosyjskiej rewolucji
czapkę do ziemi,
po polsku:
radzieckiej sprawie,
sprawie ludzkiej,
robotnikom, chłopom i wojsku.

Ta w ukłonie czapka — nie hetmańska
bez czapki nad otokiem piórka,
lecz więzienna, polska kajdaniarska,
Waryńskiego czapka z Schlüsselburga.

My mamy sztywne karki,
kłaniać się uczono nas długo,
aż urwał się kańczug carski,
aż wyleźliśmy spod kańczuga.

Kłaniam się prochom Rylejewa,
kłaniam się prochom Żelabowa,
kłaniam się prochom wszystkich
rewolucjonistów.

Grób Lenina — prosty jak myśl,
myśl Lenina — prosta jak czyn,
czyn Lenina — prosty i wielki
jak Rewolucja.

Kłaniam się mogiłom Stalingradu,
mogiłom Berlina i Moskwy —
my, po latach stalowego gradu
na nich w przyszłość mościmy mosty.

Na rosyjskiej i na polskiej ziemi,
na ziemi krwi i miłości,
rosną kwiaty
— my je znajdziemy —
pośród poległych kości.

Proste są drogi pokoju

Polityka zagraniczna Polski Ludowej, jak i wszystkich innych krajów obozu demokracji i pokoju, oparta jest na zasadach, ustalonych przez wielkiego Lenina, twórcę pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Jednym z pierwszych czynów zwycięskiej Rewolucji Październikowej było ogłoszenie zredagowanego przez Włodzimierza Lenina dekretu o pokoju.

W następnych latach Lenin niejednokrotnie dowodził, że państwo radzieckie i otaczające je kraje o innym ustroju społeczno-gospodarczym mogą i powinny pokojowo współpracować dla wzajemnego dobra. Pod wodzą Lenina, Kraj Rad od pierwszych lat swego istnienia usiłował ustalić normalne, do brośniedzkie stosunki dypl-

matyczne i handlowe z państwami kapitalistycznymi. „Jesteśmy za sojuszem ze wszystkimi krajami, nie wyłączając żadnego” — powiedział Lenin w 1922 roku.

Koła rządzące mocarstw kapitalistycznych od wielu już lat szerzą fałszywe teorie, w myśl których państwa kapitalistyczne i socjalistyczne nie mogą jakoby współżyć na jednej planecie, lecz że muszą one ponoc wciąż dążyć do rozstrzygającej wojny. W ten sposób imperialiści próbują uzasadnić swe wrogie knowania przeciw zmienawidzonemu przez nich państwu robotników i chłopów. Tym teoriom podlegają wojennym marksistom przeciwstawiają naukę Lenina o konieczności i nieuchronności długotrwałego współistnienia dwóch systemów spo-

lecznych — socjalizmu i kapitalizmu.

Jedną z podstaw tej leninowskiej teorii jest zasada, że każdy naród ma prawo sam decydować o ustroju go spodarczym i o formie państwowego swego kraju. Żadne państwo nie powinno mieszać się do wewnętrznych spraw innego kraju i próbować siłą narzucić mu taki lub inny system społeczny, czy też taką lub inną politykę. We wzajemnych stosunkach wszystkie państwa wielkie i małe, powinny korzystać z równych praw. Wszelkie zaś możliwe spory między państwami należy rozwiązywać drogą rokowań.

Przy pokojowym współistnieniu obu systemów ludzkość będzie mogła przekonać się o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem.

Związek Radziecki zawsze konsekwentnie realizował te leninowskie zasady współistnienia dwóch systemów. Traktuje on najmniejsze na wet państwo na równym stopie i nigdy nie miesza się w wewnętrzne sprawy innych narodów. Na arenie ONZ dyplomacja radziecka walczy niezmordowanie o poszanowanie praw małych i słabych krajów, o pokojowe rozwiązanie punktów spornych, o przyjazną współpracę wszystkich narodów. Leninowskie zasady współistnienia są też podstawą polityki zagranicznej Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej.

W obecnej dobie rząd Stanów Zjednoczonych przygotowuje gorączkowo nową wojnę światową przeciwko obozowi socjalizmu. Usiłuje on wzmocnić naród, że taka wojna jest rzekomo nieunikniona. Rozbudowuje sieć baz strategicznych w pobliżu krajów obozu pokoju, monituje coraz to nowe agresywne bloki wojskowe i przyspiesza odbudowę hitlerow-

skiego Wehrmachtu. Panujący w USA miliarderzy, którzy bogacą się na wojnach, pragną drogą nowej wielkiej rzezi zdobyć panowanie nad całym światem. Ale realizacja ich zbrodniczych zamysłów natrafia na rosnący z dnia na dzień opór nawet w samym obozie kapitalizmu.

Wiele dawnych krajów kolonialnych, które uzyskały ostatecznie niepodległość narodową, pragnie teraz poświecić się rozwojowi swej gospodarki i kultury. Takie młode państwa burżuazyjne jak Indie, Burma, Indonezja i inne, nie chcą styseć o nowych wojnach, przyjmując zasadę współistnienia jako podstawę w stosunkach międzynarodowych. Idee pokojowego współżycia popierają też niektóre małe burżuazyjne państwa europejskie, jak Finlandia i Austria, które stwierdzają, że współpraca z wielkim Związkiem Radzieckim sprzyja ich gospodarce i politycznej niezawisłości.

Poza tym, nawet w Anglii, Francji, jak i w Niemczech zachodnich i w USA, pewne koła burżuazji, związane z przemysłem cywilnym, dążą do rozwoju szerokiej wymiany handlowej z krajami obozu pokoju.

Awanturnicze plany wojenne strategów waszyngtońskich i odwetowców bońskich natrafiają wreszcie na energiczny opór ze strony mas pracujących wszystkich krajów kapitalistycznych.

Domagają się one coraz głośniejszego rozładowania napięcia między mocarstwami.

Tak więc, rzucone swego czasu przez Lenina hasło współistnienia i pokojowego współzawodnictwa dwóch systemów — zdobywa dziś coraz to nowych zwolenników we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej. O urzeczywistnienie tego hasła walczy potężny 900-milionowy oboz pokoju z ZSRR na czele. Hasło to podchwytyją narody Azji i Afryki. Zasady współistnienia wnikają też coraz głębiej w świadomość milionów obywateli mocarstw zachodnich i porównują ich do walki o pokój i przyjaźń między narodami.

PAWEŁ LESZAK

Było koło trzeciej w nocy. Iwan Gora stał na warcie przy drzwiach w Smolnym. W ciągu dnia korytarz zaśnieszono. Pod sufitem ledwie świeciła lampka. Pusto. Palce przymarzły do karabinu. Na warcie przy drzwiach towarzysza Lenina — do woli można było rozmyślać w wolnej chwili. Porwali się do wielkiej sprawy: taki ogromny kraj podziwiać z ciemnoty, całą władzę, całą ziemię, wszystkie fabryki, wszystkie bogactwa oddać pracującym. W dzień, w zgorączkowanym, przy ludziach łatwo było w to wierzyć. Nocną godziną na zimnym korytarzu budziły się jakby wątpliwości... Daleka droga, czy starczy sił, czy starczy życia?

Głowa Iwana Gory wierzyła, lecz ciało, drżące w lichej bekieszce, skłoniło się przeczyć. Z kieszeni zalatywał zapach chleba, w brzuchu ścisnęło, ale Iwan Gora krepował się jeść na posterunku.

Z daleka słychać było, jak ktoś schodził kamiennymi schodkami z drugiego piętra. W mrocznym korytarzu ukazał się człowiek w futrze narzuconym na ramiona — szedł śpiesznie, ze spuszczoną głową w karakułowej czapce, włożywszy zmarszczone ręce do kieszeni spodni. Kiedy się zbliżył, Iwan Gora z ulgą rozszerzył duże usta w uśmiechu. Gdy się spojrzało na tego człowieka, znikły wątpliwości. Przekreśliwszy klucz w drzwiach powiedział: — Zmarzłście, Włodzimierzu Iljczu, przyszłście się ogrzać?

Spod nachmurzonych brwi, nieco

ALEKSY TOŁSTOI

CHLEB

(Fragment)

skośnymi oczami, Lenin spojrzał chłodno, potem cieplej — na skroniach ukazywały się zmarszczki.

— Taka, widzicie, historia — powiedział biorąc za klamkę. — Czy nie można by znaleźć montera, żeby naprawił telefon?

— Montera trudno będzie teraz znaleźć, Włodzimierzu Iljczu, ale pozwólcie, sam popatrzę.

— Tak, tak, popatrzcie, proszę bardzo.

Iwan Gora stuknął kolbą karabinu. W ślad za Leninem wszedł do ciepłego, bardzo wysokiego, białego pokoju, oświetlonego nie osłoniętą żarówką pod sufitem. Dawniej, kiedy Smolny był pensją dla szlachetnie urodzonych panienek, mieszkala tu wychowawczyni i wszystko zostało, jak było za jej czasów: w jednym kącie — lichej, olchowej kredens, w drugim — lustrzana szafka tandetnej roboty, wytarte foteliki przy wytartej kanapie, w głębi — niewysokie, białe przepiernie, za nim — dwa żelazne łóżka, na których spali Włodzimierz Iljcz i Nadieżda Konstantinowna. Na damskim, odbranym stoliku — telefon. Włodzimierz Iljcz pra-

cował na drugim piętrze, tu przynosił tylko nocować i grać się. Ale w ostatnich czasach często i na noc zostawał na górze, w fotelu przy stole.

Iwan Gora odstawił karabin i zaczął chuchać w palec. Włodzimierz Iljcz — na kanapie za okrągłym stolikiem — przeglądał zapisane kartki. Nie podnosząc głowy zapytał półgłosem:

— No, jak z telefonem?

— Zaraz naprawimy. Nie ma nic niemożliwego.

Włodzimierz Iljcz po chwili milczenia powtórzył: „Nie ma nic niemożliwego”. Uśmiechnął się, wstał i otworzył drzwiczki kredensu. Na półkach — dwa brudne talerze, dwa kubki — i ani skórki suchego chleba. Dopiero w lutym Lenin i Nadieżda Konstantinowna przyjeżdżali do siebie pewną staruszkę do gospodarstwa. Przedtem zdążyło się, że przez cały dzień nie jedli: albo nie było czasu, albo nie było co.

Lenin zamknął kredens i wruszywszy ramionami wrócił na kanapę do notatek. Iwan Gora pokiwał głową: „Aj, aj — jakże to: wódz — głodny, nie uchodzi”. Ostrożnie wyciągnął z kieszeni kawał razowca, odłamał połowę, drugą połowę schował z powrotem do kieszeni, ostrożnie podszedł do stołu i chleb położył na brzegu, po czym znów zaczął dłużyć w aparacie telefonicznym.

— Dziękuję — powiedział Włodzimierz Iljcz roztargnionym głosem. Czytając dalej — odłamywał kawałki chleba.



ATENY. — Agencja Reuters donosi, że ok. 1000 domów mieszkalnych zostało zniszczonych. 3500 osób straciło dach nad głową. Liczne ofiary nie były jeszcze zidentyfikowane. W kwietniu ubiegłego roku w okolicy Aten zginęło wskutek trzęsienia ziemi około 30 osób.

RANGUN. — Rozpoczęły się tu obrady duchownych buddyjskich. W obradach bierze udział delegacja chińskiej Republiki Ludowej, Burmy, Ceylonu, Indii, Pakistanu, Syjamu, Laosu i Kambodży.

LONDYN. — Z dniem 21 kwietnia br. cena wydanek wieczornych dzienników londyńskich została podwyższona z 2,5 do 3 pensów.

LONDYN. — 21 kwietnia do Londynu przybył na zaproszenie rządu brytyjskiego minister spraw zagranicznych Francis Pym. Odbędzie on rozmowę z premierem W. Brytanii, A. E. Edenem i ministrem spraw zagranicznych H. Mac Millanem.

PEKIN. — 20 bm. została zakończona ewakuacja z Korei sześciu tysięcy ochotników chińskich. Ostatni spośród oddziałów wchodzących w skład tych dywizji wyruszył z Korei w drogę powrotną do kraju. Towarzyszą im broń i ludność KRL-D zgromadzeni ochotnicy chińscy i koreańscy.

WASZYNGTON. — W wydawnictwie tygodniowym „United States News and World Report”, w czasie którego ostatnio pojechał do Waszyngtonu premier Szecha oświadczył, że rząd woliści zamierza wysłać do Niemiec 500 tysięcy żołnierzy i 500 tysięcy „zastępców Niemców” powołanych do armii.

RYM. — Po raz pierwszy od bardzo wielu lat szczyt wulkanu — Wezuwiusza pokryła w kwietniu gruba warstwa śniegu. Nawet najstarsi ludzie w Neapolu nie pamiętają takiego wydarzenia.

PARYŻ. — Na francuskim rynku księgarskim ukazała się broszura pt. „Cenzura filmowa”. Autorem broszury jest profesor Wyższego Instytutu Filmowego Leopold Schlosberg, przedmowa zaś napisana przez reżysera Claude Autant-Lara.

BONN. — Przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) Erich Ollenhauer przemawiając dnia 19 kwietnia br. zażądał, aby Adenauer wykorzystał nową możliwość zjednoczenia Niemiec. Stwierdził on, że jedyną słuszną drogą do zjednoczenia Niemiec wskazywał rozmowy austriacko-radzieckie.

Ollenhauer podkreślił, że podstawa zjednoczenia Niemiec może być tylko wstrzymanie się od udziału we wszelkich blokach wojskowych.

BERLIN. — W dniach 22-24 kwietnia br. odbędzie się w Dreźnie Niemiecki Kongres Walki o Zapewnienie Bezpieczeństwa i Pokoju. Kongres wzbudza powszechne zainteresowanie na forum międzynarodowym.

Niemiecki Związek Bojowników o Pokój został powiadomiony, że w Kongresie weźmie udział w charakterze gościa delegacja z Czechosłowacji, Węgier, Polski, Austrii, jak również Francji, Japonii i Afryki Południowej.

WIEN. — 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów Austrii. Oficjalny komunikat stwierdza m. in., że na posiedzeniu tym kanclerz Raab złożył sprawozdanie z pobytu austriackiej delegacji rządowej w Moskwie oraz omówił rezultaty przeprowadzonych tam rokowań.

PRAGA. — Międzynarodowa Organizacja Radiowa (OIR) ogłosiła odezwę do organizacji radiowych i pracowników radia na całym świecie, w której podkreśla, że w pełni popiera apel Biura Światowej Rady Pokoju, wzywający do zniszczenia zapasów broni atomowej i zaprzestania jej produkcji. Międzynarodowa Organizacja Radiowa wzywa wszystkich pracowników rozgłośni radiowych i stacji telewizyjnych, aby poparli zdecydowanie walkę narodów całego świata przeciwko przygotowaniu do nowej wojny atomowej oraz o zakaz broni atomowej i wodorowej.

Nieudany spisek boliwijskich „baronów cyny” przeciw rządowi

LA PAZ. — Agencja zachodnie donosi, że w Boliwii wykryty został spisek antyrządowy, którego celem miało być zamordowanie prezydenta Państwa Estensoro i wybitnych szefów członków ruchu boliwijskiego. Zamach na prezydenta miał odbyć się w nocy, 9 kwietnia, w czasie pochodu zorganizowanego z okazji trzeciej rocznicy rewolucji boliwijskiej.

Zamach przygotowywany był przez tzw. falangę socjalistyczną i koła związane z trzema największymi boliwijskimi koncernami cyny (Patino, Aramayo i Hochschild), których kopalnie zostały znacjonalizowane w 1952 roku.

Na konferencji w Bandungu

Spotkania przewodniczących delegacji i obrady komisji

PEKIN (PAP). — Z Bandungu donoszą:

20 bm., w trzecim dniu konferencji krajów Azji i Afryki nie było zwolane posiedzenie plenarne. Obradowali natomiast przewodniczący wszystkich 29 delegacji, tworzący razem komisję polityczną konferencji. Odbyły się także posiedzenia komisji do spraw gospodarczych i komisji do spraw kulturalnych.

Przewodniczący delegacji spotykali się dwukrotnie: rano i w godzinach popołudniowych. Komunikat ogłoszony po obradach stwierdza, że omawiali oni problem praw człowieka, jak również problem palestyński. Następne spotkanie przewodniczących delegacji zostało zwolane na czwartek.

PEKIN (PAP). — W czwartek, 21 bm. odbyło się trzecie i czwarte posiedzenie komisji politycznej konferencji, składającej się z przewodniczących wszystkich 29 delegacji. Opublikowany komunikat stwierdza, że komisja omawiała następujące zagadnienia: samostanowienie narodów, sprawa dyskryminacji rasowej, sprawa Palestyny, Algierii, Maroka i Tunisu, sprawa zachodniego Iranu. Następne posiedzenie komisji politycznej odbędzie się w piątek, 22 bm.

Delegacja francuska na konferencję w Lipsku

PARYŻ (PAP). — 20 bm. wyjechała z Paryża do Lipska 120-osobowa delegacja, która weźmie udział w Europejskiej Konferencji Robotniczej. Uczestnicy delegacji reprezentują różne ugrupowania związkowe.

Po zgonie prof. Einsteina Depesza PAN do uniwersytetu w Princeton

WARSZAWA (PAP). — W związku ze śmiercią znakomitego uczonego, prof. Alberta Einsteina, Polska Akademia Nauk wysłowała do uniwersytetu w Princeton depeszę następującej treści:

„Polska Akademia Nauk z głębokim żalem przyjęła wiadomość o zgonie prof. Alberta Einsteina, znakomitego uczonego naszego stulecia.

Ogromne zasługi jakie położył zmarły na polu nauk ścisłych łączy się nierozdzielnie z jego głębokim humanistycznym światopoglądem, którego wyrazem była jego walka o dobro ludzkości i o pokój między narodami”.

Złożenie dokumentów ratyfikacyjnych układów paryskich przez Niemcy zach. i USA

Zaskoczenie w Anglii i we Francji

BERLIN (PAP). — Dnia 20 kwietnia br. odbyło się w Bonn złożenie dokumentów ratyfikacyjnych układów paryskich przez USA i Republikę Bońską. W imieniu USA dokumenty złożył wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych Conant, w imieniu Niemiec zachodnich — Adenauer.

Agencja Reutersa donosząc o złożeniu dokumentów podkreśla, że początkowo wszystkie państwa miały złożyć dokumenty ratyfikacyjne równocześnie. Dokumenty złożone przez USA dotyczą „zakonczenia stanu okupacji” i zabezpieczenia praw wojsk alianckich w Niemczech zachodnich.

Według Agencji Reutersa, Wielka Brytania i Francja dokonały złożenia dokumentów ratyfikacyjnych pod koniec kwietnia lub z początkiem maja br. Niemniej jednak prasa zachodnia stwierdza, że złożenie dokumentów ratyfikacyjnych przez USA i Republikę Bońską nie zostało uzgodnione z Anglią i Francją i wywołało w tych krajach duże zaskoczenie.

Pod przewodnictwem indonezyjskiego ministra oświaty Mohammeda Yamyamina odbyło się posiedzenie komisji kulturalnej. Na posiedzeniu tym zaaprobowano projekt rezolucji w sprawie współpracy kulturalnej między wszystkimi krajami biorącymi udział w konferencji w Bandungu. Projekt ten opracowała podkomisja składająca się z przedstawicieli Etiopii, Indii, Iraku, Pakistanu i Filipin.

Stany Zjednoczone usiłują storpedować obrady w Bandungu

Propaganda: atak na 5 zasad Dyplomacja: próby przekupienia rządów obietnicami pomocy

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, Stany Zjednoczone usiłują w dalszym ciągu storpedować obrady konferencji krajów Azji i Afryki.

Do Bandungu przybyło wielu korespondentów prasy amerykańskiej, którzy rozpowszechniają różne fałszywe wiadomości w celu pomniejszenia znaczenia konferencji.

Jeszcze przed rozpoczęciem obrad prasa amerykańska rozsiewała pogłoski, że uczestnicy konferencji dzielą się na dwa obozy: jeden idący do przodu, drugi idący do tyłu. Najbardziej atakuje prasa amerykańska pięć zasad pokojowego współistnienia.

Jednocześnie Stany Zjednoczone usiłowały przekupić rządy niektórych krajów Afryki i Azji obietnicami udzielenia „pomocy”, która rzekomo zapewniłaby trwały rozwój gospodarczy krajów tych części świata.

Prasa chińska podkreśla, że wiadomości rozpowszechniane przez korespondentów amerykańskich są całkowicie zmyślane. Konferencja w Bandungu

Agent wywiadu angielskiego przeszedł do NRD

BERLIN (PAP). — Jak donosi Agencja ADN, w ostatnich dniach oddał się dobrowolnie w ręce organów bezpieczeństwa NRD, Gerhard Berndt z Eibau (okręg Zittau).

Berndt złożył oświadczenie, w którym przyznaje się, że był agentem wywiadu angielskiego.

Berndt był stałym kurierem między zachodnim Berlinem a Czechosłowacją. Kilkakrotnie przebiegał nielegalnie granicę i przekazywał działającej w Pradze grupie szpiegowskiej polecenia i instrukcje.

Berndt podaje wiele szczegółów swej działalności szpiegowskiej, a zwłaszcza dotyczących przetrwania do Czechosłowacji agentów wywiadu angielskiego. W zakończeniu stwierdza, że postanowił zerwać z dotychczasową działalnością, aby rozpocząć nowe życie.

16 marca marszałek G. K. Żukow wystosował do K. Cravens list, w którym podziękował za propozycję wygłoszenia przemówienia na zebraniu klubu, lecz zakomunikował, że obowiązki służbowe nie pozwalają mu, niestety, w chwili obecnej skorzystać z zaproszenia.

W rozmowie z radcą stałej delegacji ZSRR przy ONZ w Nowym Jorku Zamiatyn, który z polecenia marszałka Żukowa

Komisja ekonomiczna konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu zakończyła 21 bm. omawianie dwóch spośród pięciu punktów porządku dziennego, a mianowicie: punktów dotyczących współpracy na polu rozwoju gospodarki i współpracy w dziedzinie handlu. Opublikowany komunikat stwierdza, że komisja przedstawi w dniu 22 bm. sprawozdanie ze swych obrad na plenarnym posiedzeniu konferencji.

Wyniki rokowań między Japonią a USA

Zmiana, która nic nie zmienia

NOWY JORK (PAP). — W ciągu dwóch miesięcy toczyły się w Tokio rokowania między przedstawicielami Japonii i USA w sprawie wydatków na utrzymanie wojsk amerykańskich w Japonii. Jak wiadomo, rokowania te zostały podjęte w związku z prośbą rządu japońskiego o zredukowanie udziału Japonii w tych wydatkach o 20 miliardów jenów rocznie.

Jak wynika z doniesienia Agencji United Press, Stany Zjednoczone wyraziły zgodę na pewne zmniejszenie japońskiego udziału w wydatkach, jednakże zażądały, aby suma, o którą zredukowano wspomniany udział, została przeznaczona na zwiększenie japońskich sił zbrojnych. Ogółem w 1955 r. Japonia powinna zwiększyć wydatki na „obronę” o 12,5 miliarda jenów.

PEKIN (PAP). — Jak donosi rozgłoszenia tokijskie, lewicowa i prawicowa partia socjalistyczna Japonii ostro skrytykowały amerykańsko-japońskie porozumienie w sprawie wydatków wojskowych.

Obie partie zadeklarowały gotowość podjęcia ogólnonarodowej kampanii na rzecz rewizji wspomnianego porozumienia.

Eden wybrany przewodniczącym Partii Konserwatywnej

LONDYN (PAP). — Premier Anthony Eden został wybrany przewodniczącym Brytyjskiej Partii Konserwatywnej na miejsce Winstona Churchilla.

Dnia 18 kwietnia przekazano K. Cravens następujące pismo marszałka Żukowa, w którym m. in. czytamy:

Korzystam z radością z okazji, aby przekazać narodowi amerykańskiemu przyjacielskie pozdrowienia i serdeczne życzenia od narodów Związku Radzieckiego.

Pragnąłbym również przekazać najlepsze życzenia amerykańskiemu żołnierzom, oficerom i generałom, z którymi wspólnie walczaliśmy tak pomyślnie przeciwko Niemcom faszystowskim. Trzeba o tym wspomnieć, zwłaszcza obecnie, ponieważ w maju roku bieżącego upływa 10 lat od chwili zakończenia drugiej wojny światowej.

Pismo marszałka Żukowa do „Klubu Prasy Zagranicznej” w Nowym Jorku

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Nowego Jorku, że przewodnicząca komitetu organizacyjnego dorocznego zebrania członków amerykańskiego „Klubu Prasy Zagranicznej” K. Cravens wystosowała do marszałka Związku Radzieckiego G. K. Żukowa list, w którym prosi go, aby wygłosił 19 kwietnia br. przemówienie na dorocznym zebraniu klubu.

16 marca marszałek G. K. Żukow wystosował do K. Cravens list, w którym podziękował za propozycję wygłoszenia przemówienia na zebraniu klubu, lecz zakomunikował, że obowiązki służbowe nie pozwalają mu, niestety, w chwili obecnej skorzystać z zaproszenia.

W rozmowie z radcą stałej delegacji ZSRR przy ONZ w Nowym Jorku Zamiatyn, który z polecenia marszałka Żukowa

Centralne Muzeum Lenina otwarto w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

Na uroczystość przybyli: I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa — Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie rządu PRL, członkowie Komitetu Centralnego PZPR, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, generalicja, weterani polskiego ruchu robotniczego, przedstawiciele świata kultury i nauki oraz przedstawiciele prasy.

Obecny był charge d'affaires a. i. ZSRR w Polsce — I. Mielnik wraz z członkami ambasady. Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw obozu pokoju.

W uroczystości uczestniczyli przybyli do Warszawy na obchody 85 rocznicy urodzin Lenina dyrektor Centralnego Muzeum Lenina w Moskwie — Władysław Morozow.

Podczas uroczystości, która odbyła się w westerbule Muzeum, przemówił członek KC PZPR kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR — Tadeusz Daniszewski.

Dołożył wszelkich sił i starań — powiedział on w swym przemówieniu — by Muzeum im. Lenina w Warszawie stało się jeszcze jednym poważnym ośrodkiem szerzenia w naszym kraju wzniosłych, szlachetnych idei leninizmu, nauki Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, by pomagało w pracy nad wychowaniem najsłabszych warstw społeczeństwa w duchu pioniernego patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu niezłomnej walki o pokój i socjalizm.

Następnie zabrał głos dyrektor Centralnego Muzeum Lenina w Moskwie — Władysław Morozow.

Jutro — stwierdził m. in. W. Morozow — narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, ludzie pracy całego świata, cała postępowo ludzkość będą obchodzili doniosłą historyczną datę — 85 rocznicę urodzin wielkiego geniusza ludzkości, genialnego teoretyka i rewolucjonisty, Włodzimierza Iljicza Ułjanowa-Lenina.

Otwarte dziś Muzeum Lenina w Warszawie staje się nowym potężnym ośrodkiem oddziaływania zwycięskich idei leninizmu, idei, oświecających drogę ludzkości do pokoju, demokracji, socjalizmu, oświecających drogę do radości i szczęśliwego życia.

Po przemówieniu W. Morozowa I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut przejął symboliczną wstęgę, dokonując otwarcia Muzeum.

Uczestnicy uroczystości zwiedzili poszczególnie sale Muzeum oprowadzani przez członka KC PZPR, kierownika Wydziału Historii Partii KC PZPR — Tadeusza Daniszewskiego.

Zgromadzone w kilkunastu salach Centralnego Muzeum Lenina ekspozycje i dokumenty obrazują życie i działalność genialnego rewolucjonisty i te-

oretyka marksizmu, wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących oraz ilustrują olbrzymie znaczenie jego nauk dla polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Ambasador Grosz powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP). — 21 bm. powrócił do kraju dotychczasowy przedstawiciel PRL w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Kambodży, ambasador Wiktor Grosz.

Piętrowe wagony osobowe z NRD na liniach podmiejskich Warszawy

Niewątpliwie nie mała sensacja wzbudził już na początku przysięgę tygodnia kursowanie na trasach z Warszawy do Otwocka, Mińska oraz w kierunku Nasielska i Łodzi — piętrowych wagonów osobowych. Będą to dwa zespoły — po 4 wagony jednotrupowe każdy, które nasze Ministerstwo Kolei wyprężyło z NRD w celu przeprowadzenia z nimi prób eksploatacyjnych i zbadania możliwości wprowadzenia na stałe w naszej komunikacji podmiejskiej tego typu wagonów.

Nowoczesne, po raz pierwszy używane w kraju wagony piętrowe produkcji NRD, posiadają wiele zalet. Jedną z nich — to długość wagonu, rzecz ważna dla małych peronów podmiejskich. Na stosunkowo krótkim peronie podmiejskim będzie się mógł z powodzeniem zmieścić pełny skład pociągu, złożony z wagonów piętrowych. Jednostopowe wagony produkcji NRD odznaczają się estetycznym wykończeniem i pomysłowym wykorzystaniem przestrzeni. Do miejsc siedzących — w piętrowej części wagonu — prowadzi wygodne schodki z poręczami.

Każdy piętrowy wagon posiada dwój szeroki rozstaw drzwi.

Z kraju

DZIELNY CHŁOPIEC

13-letni Edwin Steinke z gromady Sieroszewice, w pow. Głogów wracając ze szkoły usłyszał krzyk tonącego w sadzawce dziecka.

Dzielny chłopiec nie bacząc na przeniknięcie zimną wodę, wskoczył do sadzawki i wyciągnął dziecko, które było już pod wodą i straciło przytomność. Uratowanemu dzieckiem okazał się 2-letni Adam Foks.

ZŁOT PRZODUJĄCYCH GÓRNIKÓW, INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

W Stalinogrodzie, w dniu 21 maja br., odbędzie się wielki zlot przodujących górników, inżynierów i techników przemysłu węglowego. Dzień ten nie będzie dowiadczaniem, omawianiem środków i sposobów podniesienia wydajności pracy i wzrostu wydobywa węgla.

W związku ze zlotem, Zarz. Gł. Zw. Zaw. Górników i Ministerstwo Górnictwa wystosowały do wszystkich górników, przodowników pracy, techników i inżynierów przemysłu węglowego wspólny apel.

Apel wzywa wszystkich górników, przodowników pracy, techników i inżynierów do czynu przedzłotowego.

Tabela wygranych

trzeciego dnia ciągnięcia

Wygrane po 20 000 zł padły na nr nr: 86733 91528.
Wygrane po 10 000 zł padły na nr nr: 7451 19842 62206 86674 89363 112861.

Wygrane po 5 000 zł padły na nr nr: 1376 15164 32666 32654 33209 38514 41928 53828 56084 57835 67211.
Wygrane po 2 000 zł padły na nr nr: 10425 12821 14997 26163 27949 31774 32325 36012 37649 48495 50596 53488 56840 63372 64571 63730 76593 79920 86318 99498 100839 101401 106019 106486 112536 116649.

Wygrane po 1 000 zł padły na nr nr: 3825 4489 4686 5410 5957 8096 9436 10111 10192 11383 13127 13591 15095 21660 23086 23728 23939 24263 24898 32826 34135 34691 35025 37222 37599 40133 41740 42736 43476 49429 50233 50744 51636 52816 53110 55904 57927 59562 67103 67998 69199 72740 72912 74004 74956 76839 77807 81189 83546 84174 86862 87528 90947 92698 93203 93758 94462 97534 102651 103213 103319 106847 106845 107513 108973 109847 111254 112782 112889 114166 115360 115506 119772.

Czasu zostało niewiele...

Absolwenci szkół zawodowych mają być zatrudnieni według swych kwalifikacji

Początek redakcyjny przyniósł list Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Departamentu Zatrudnienia, w którym m. in. czytamy:

„Zostało wydane zarządzenie prezesa Rady Ministrów nr 37 z dn. 16. II. 1955 roku w sprawie zasad kierowania do pracy absolwentów zawodowych szkół zawodowych, kończących naukę w 1955 roku.

Zarządzenie to w poważnym stopniu przyczyni się do szybszego i zgodnego z posiadanyimi kwalifikacjami zatrudnienia absolwentów ZSZ.

Jest to odpowiedź na naszą interwencję i na wypowiedzi, drukowane w naszej gazecie w sprawie trudności na jakie napotykał absolwenci zasadniczych szkół zawodowych przy otrzymywaniu pracy, od powiednie do posiadanych kwalifikacji.

O trudnościach tych sygnalizowaliśmy jeszcze w 1953 roku. Wytworzyła się bowiem taka sytuacja, że absolwenci przez długie miesiące nie mogli uzyskać pracy w swoim zawodzie. Wina w dużej mierze

była po stronie kierownictw zakładów pracy, ustosunkowyjących się opornie do przyjmowania młodych, ich zdaniem, mało doświadczonych i nie dość wykwalifikowanych sił. Zasłaniano się limitem etatów no i troską o wykonanie planu.

Zacytowane wyżej zarządzenie prezesa Rady Ministrów, zawarte w Monitorze nr 16 z 6 lutego 1955 roku nakłada obowiązek na prezydium rad narodowych poczynienia wszelkich starań, aby absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, położonych na terenie województwa, a podległych ministrom, prezesowi Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego oraz innym kierownikom urzędów centralnych — zostali zatrudnieni na terenie województwa.

Ministerstwa (urzędy centralne) są obowiązane w podległych im zakładach pracy przede wszystkim zatrudnić absolwentów prowadzonych przez nich zasadniczych szkół zawodowych. Kierownik zakładu pracy jest obowiązany zatrudnić absolwentów, przydzielonych mu przez komisję kierowania do pracy, zgodnie ze zgłoszonym przez zakład zapotrzebowaniem.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, a więc 28 lutego br.

A teraz przyjrzyjmy się jak przebiega akcja w Łodzi i na terenie województwa. Sprawa ta była omawiana obszernie na konferencjach przy udziale przedstawicieli prezydium Rad Narodowych, Woj. Miejsk. i Pow. Komisji Planowania Gospodarczego, kierownika Wydziału Planowania Dyr. Okręgowej Szkolenia Zawodowego, dyrektora Centralnych Zarządów i zakładów pracy, dyrektora szkół i kierownika Samodzielnego Oddziału Zatrudnienia.

Dyrekcje zasadniczych szkół zawodowych wystosowały pisma z podaniem ilości absolwentów według kwalifikacji zawodowych do poszczególnych zakładów pracy. Przedstawiciele Woj., Miejsk. i Pow. KPG, dyrektoria DOSZ, dyrekcje szkół nie szczędzą wysiłków aby absolwenci otrzymali właściwą pracę. Niestety, w uświadczaniu tych napotykać na trudności, nie mogą bowiem przewidywać opornego stanowiska niektórych dyrekcji centralnych zarządów i zakładów pracy.

Obrazują to przykłady. Na pisma dyrekcji szkół — zakłady pracy, znajdujące się na terenach powiatu łowickiego, wielunskiego, radomszczańskiego, sieradzkiego nadesłały odpowiedzi odmowne: „nikogo nie mogą zatrudnić”.

Tomaszowski Zakłady Włókiennicze w ogóle nie dały odpowiedzi.

Na 31 absolwentów Za-

sadniczej Szkoły Chemicznej w Pabianicach opiekun tej szkoły — Pabianickie Zakł. Chemiczne zgodził się przyjąć radełwie 3 absolwentów.

Taka sama sytuacja jest w Zgierz, gdzie Zakłady „Boruta” przyjął z prowadzonej przez siebie szkoły jedynie 2 absolwentów.

Na 300 absolwentów, flu sarzy maszyn rolniczych, PGR w ogóle nie reflektują, a POM zgodził się zatrudnić zaledwie znikomą ilość.

Tak samo nie dały wyniku starania o zatrudnienie absolwentów z dziedziny galanterii skórzanej, rymarstwa, cholewkarstwa i introligatorstwa.

Sporo kłopotów ma też dyrekcja zasadniczej szkoły elektrycznej w Łodzi (Kilińskiego 109).

Lepiej natomiast przebiega akcja z absolwentami zasadniczej szkoły włókienniczej w Łodzi i zasadniczej szkoły szklarskiej w Piotrkowie Trybunalskim, którzy mają zapewnioną pracę.

Termin zgłaszania przez

szkoły absolwentów w zasadzie się skończył, niemniej jednak dyrekcje szkół nie ustają w wysiłkach, aby absolwenci ich zostali zatrudnieni w zdobytym zawodzie.

Według dotychczasowych danych zakłady pracy z terenu Łodzi i województwa zgłosiły zapotrzebowanie na... 25 proc. ogólnej ilości absolwentów.

Czasu zostało niewiele. Rok szkolny dobiega końca. Nie wolno dopuścić, aby absolwenci odeszli od swego zawodu i przyjęli pracę nie mającą nic wspólnego ze zdobytymi kwalifikacjami. Możliwość przydzielenia im odpowiedniej pracy istnieje przecież!

Aby zarządzenie prezesa Rady Ministrów było w pełni realizowane — trzeba przełamać istniejące jeszcze opory centralnych urzędów i zakładów pracy i zapewnić im pełną możliwość zatrudnienia absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. (P)

Rektorzy, prorektorzy i dziekani akademii medycznych z całego kraju obradują w Łodzi nad problemami wychowania młodzieży

Wychowanie młodzieży i ukształtowanie jej świadomości należy do spraw najważniejszych i z całą powagą i troską rozpatrywane jest w naszym kraju w różnych środowiskach.

Problem wychowania dotyczy zwłaszcza szkół wyższych — kuźni kadr specjalistycznych. Zagadnienie ich twórczego stosunku do pracy łączy się ściśle z konkretnymi wymaganiami w zakresie przygotowania do zawodu, jak również w ukształtowaniu właściwego światopoglądu.

Bo skoro mówi się o podnoszeniu jakości kadr — trzeba mówić o jakości naukowej i ideologicznej w nierozdzielalnym związku wychowawczym. A więc po prostu o socjalistycznej jakości kadr.

Problem wychowania może bardziej niż w innych u-

czelnich winien być traktowany troskliwie w akademiach medycznych. Tu bowiem wymagania są większe. Socjalistyczna służba zdrowia stawiona jest na zaspokajanie stale rosnących potrzeb w zakresie lecznictwa, rozwijanie w najszerszym zakresie kierunku zapobiegawczego i twórcze prowadzenie badań naukowych.

Wychowanie absolwenta o pełnym poczuciu i zrozumieniu rewolucyjnych przemian i zadań opieki zdrowotnej nad społeczeństwem — jest zadaniem naczelnym dla wyższego szkolnictwa medycznego.

Niedawno w Łódzkiej Akademii Medycznej odbyła się wielka narada poświęcona tym sprawom. Były one również tematem ogólnopolskiej konferencji rektorów i dziekanów akademii medycznych obradującej w Gdańsku, a dziś są przedmiotem dwudniowych obrad zjazdu rektorów, prorektorów i dziekanów AM z całej Polski zwołanego do Łodzi z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia.

Zjazd rozpoczął obrady wieczorą. Obradom przewodniczył wiceminister doc. dr Barcikowski. Wygłosił on jeden z zasadniczych referatów: „Zadania wyższego szkolnictwa medycznego na najbliższą przyszłość”.

Tematem drugiego referatu, zgłoszonego przez dyrektora Zarządu Wyższych Szkół Medycznych prof. dr K. Rożnińskiego, jest metodologia pracy uczelni. Rektor AM w Łodzi prof. dr A. Goldschmid referuje „Wychowanie młodzieży w AM w Łodzi”.

Zjazd poza licznymi przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia, gości naukowców czechosłowackich. Są to: prof. Lukas — członek Rady Naukowej przy ministrze zdrowia w Pradze i prof. Jirasek — chirurg członek Akademii Nauk. (t)

Spotkanie studentów AM z lekarzem wiejskim

ZD ZMP przy Akademii Medycznej w Łodzi organizuje spotkanie studentów AM z lekarzem wiejskim dr Bałazem.

Dr Bałaz przywiezie ze sobą film o miejscowości Siedliszce pow. Chełm Lub., w której pracuje.

Spotkanie odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 17 w sali Rektoratu AM przy ul. Zachodniej 81/83.



12.15 Muz. rozrywkowa. 12.25 Na swoją nutę. 13.10 Złoty cień. 13.30 Audycja szkolna. 14.10 Audycja szkolna. 14.30 Pausperli „Wokoło Wiednia” — suita. 14.50 Koncert solistów. 15.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów LRPR. 15.50 Aktualny felieton na temat międzynarodowe. 16.00 „Pieśni kurpowskie”. 16.15 Muz. dla wszystkich. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 (L) Utwory fortepianowe. 17.50 (L) Łódzki dzień radiowy. 18.05 (L) Arie operetkowe. 18.20 Utwory wiołozelowe. 18.40 Polskie i radzieckie pieśni żołnierskie. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Pogadanka przyrodnicza. 19.35 Kompozycje tygodnia. 20.20 Reportaż literacki. 20.30 Pieśni narodów ZSRR. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.52 Felieton (w przerwie koncertu). 23.02 Koncert. 23.35 Muzyka taneczna.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-13

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Fikara”.
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 15 „Mewa” g. 19 „Imieniny pana dyrektora”.
POWSECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15 „Kopciuszka” g. 19 „Zatrzymanie pociągu”.
MŁODEGO WIDZA (Mniuszki 4a) g. 19 „Baladyna”.
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) nieczynny.
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) nieczynny. Zakupione bilety na 22.4 ważne 25.4 g. 19.15.
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Siedmiu ojców rodziców”.
KINA
BALTYK (Narutowicza 20) „Lenin w październiku” g. 16. 18. 20 — dozw. od lat 12.

CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”. „Zdrowie zależy od nas”. „Uważny pomocnik”. g. 18. 19. 20. Program dla najmłodszych. „Na leśnej estradzie”. „O kogutku i kurce”. „Serce bohatera”. „Człowiek i witaminy”. g. 16. 17.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Skanderbeg”. g. 16. 18. 20 dozw. od lat 14.
MUZA (Pabianicka 173) „Szwedzka zapalka”. g. 18. 20 dozw. od lat 16.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Lenin w 1918 roku”. g. 16. 18. 20 dozw. od lat 12.
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Kawaler złoty gwiazdy”. g. 18. 20 dozw. od lat 7.
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Białe kłopoty”. g. 17. 19 dozw. od lat 7.
REFORD (Rzgowska 2) „Sierpniowa niedziela”.

DWORCOWE (Dworzec Kaliski)

„Magician zabawki”. „Magietym”. g. 16. 17. 18. 19. 20. 21.
LACZNOŚĆ (Józefów 47) „Dygnitarz na trawie”. g. 17. 19 dozw. od lat 12.
DYŻURY APTEK
Piotrkowska 193. Armii Czerwonej 53. Złota 63. Plac Wolności 2. Nowotki 91. Rzgowska 51. Gdańska 23.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne.
DYŻURY SZPITALI
Położniczo — ginekologiczny. Od godz. 8 do 20 Szpital im. dr. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9.
Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przemysłowa 75.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Ku czci 1 Maja W 2 tygodnie — magazyn!

Zalogi odcinka budowlanego ZBM nr 1 oraz budowy bloków mieszkalnych przy ul. Zachodniej róg Limanowskiego zobowiązały się dla uczczenia 1 Maja i podkreślenia wizerunku robotniczo — chłopskiej wybudować przy ul. Zgierskiej 213 magazyn na maszyny rolnicze dla Gminnego Ośrodka Maszynowego w Wielkiej Łodzi.
Magazyn ten zalogi zobowiązały się oddać najpóźniej 30 kwietnia br.
Koresp. Krawiecki

Dyskusja nad „Almanachem Literackim”

Jutro, w sobotę, o godz. 19, odbędzie się w Klubie MPK przy ul. Piotrkowskiej 85 wieczór dyskusyjny nad „Almanachem Literackim”. Dyskusję prowadzić będzie redaktor wydawnictwa „Iskry” — Jerzy Witlin.

Łódzkie nowinki filmowe

„Niebieskie drogi” na taśmie

„Zemsta” obsadzona

Pamiętamy powieść Janusza Meissnera pt. „Niebieskie drogi”, drukowaną swego czasu na łamach naszej gazety. Powieść ta posłużyła do opracowania scenariusza filmowego, który realizowany jest w łódzkim atelier. Przyszły film nosić będzie prawdopodobnie tytuł „Sprawa pilota Maresza”.

Reżyserem filmu jest Leonard Buczkowski. Drugim reżyserem Zbigniew Kuźmiński. Z pozostałych realizatorów wymienić należy operatora Seweryna Krużyskiego i kierownika produkcji L. Hagera. Scenografię objął Roman Man.

Po skompletowaniu obsady aktorskiej, w ubiegły poniedziałek rozpoczęło pierwsze zdjęcia filmu. Obsada aktorska przedstawia się jak następuje: Maresz — WIENCZYSLAW GLIŃSKI, Fiksak — JERZY MICHOŃ, Cygan — BOGDAN NIEWINOWSKI, Elmer — JERZY KACZMAR.

W rolach kobiecych ujrzymy ALICJE RACISZ z Teatru Powstanieckiego jako Hanke oraz w roli Mary — DEDRI-ZACZYKOWA. Ta ostatnia jest z pochodzenia Angielką, co odpowiada odtwarzanej przez nią postaci.

Po licznych próbach ustalona została obsada do nakręcenia w łódzkim atelier „Zemsty” Fredry.
Rolę Cześnika grać będzie JAN KURNAKOWICZ, Rejenta — JACEK WOSZCZEROWICZ, Dynalskiego — EDWARD FERTNER, w roli Podstoliny ujrzymy DANUTĘ SZAFARSKĄ, a jako Wacława — RYSZARDA BARYCZA. Jeżeli pozwoli na to stan jego zdrowia, Papkina grać będzie TADEUSZ KONDRAT.

Istnieją jeszcze pewne trudności w obsadzeniu roli Klary. Jednak w niedługim czasie również i ta sprawa zostanie ostatecznie zdecydowana. Film reżyserują ANTONI BOHDZIEWICZ i BOHDAN KORZENIEWSKI. (t)

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa” — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier. druk. mas. 50 g.